

Walter Sabatini udzielił wywiadu dla palermitańskiego *Radio Action*, w którym pojawiły się też kwestie łączące Palermo i Romę.

Dybala?

- Gdy eksplodował w ostatnim sezonie w Palermo jego cena mocno wzrosła i nie mogłem sobie pozwolić na sprowadzenie go do Romy, mimo że byłem bardzo zakochany w graczu. O Vazquezie myślałem więcej niż raz, ale w kadrze Romy byli już gracze na tej pozycji i nie podjąłem próby. To gracze, którzy stworzyli ostatnią historię Palermo. Gdy ludzie myślą o Zamparinim, muszą myśleć również o tych rzeczach.

Emerson Palmieri?

- Emerson jest idealnym przykładem na wytłumaczenie tego jak szczęście zmienia czasami radykalnie losy gracza czy drużyny. Widziałem go raz jak grał w Palermo, bardzo mi się podobało jak się porusza i po tym jak złożyłem bardzo dobrą ofertę jego agentowi, zdecydowałem się go pozyskać. Przez pierwsze miesiące w Palermo był oczerniany przez wszystkich, dziś jest ważny w głowie Spallettiego, mimo że ma przed sobą długą drogę, będąc chłopakiem z rocznika 1994, ale jest bardzo mocny. To jeden z graczy, który nie miał szczęścia w Palermo, tak jak i inni dzisiaj. Dzisiaj gra w drugiej drużynie tabeli, walczy z rywalami na wielkim poziomie, z naturalnością i stanowczością.

Sabatini łączy też siedem punktów straty Palermo do bezpiecznej pozycji z siedmioma punktami straty Romy do Juventusu:

- Siedem punktów to też dystans dzielący Romę i Juventus. Jeśli Roma nie może przestać myśleć, że może wygrać mistrzostwo, taka sama motywacja powinna dotyczyć Palermo, które nie może przestać myśleć o możliwości utrzymania. To pierwsza z ambicji, pierwszy cel, który musi mieć Palermo, które może walczyć o niego do samego końca. Potem może go nawet nie osiągnąć, ale przesłanki do tego, aby się nie poddawać, moim zdaniem są.

Autor: abruzzo